

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 245/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>			
<b>0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
Wyrok Sądu Okręgowego w (...)			
<b>0.11.2. Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w		

	zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
<b>0.11.4. Wnioski</b>					
#	uchylenie	#	zmiana		
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>					
<b>0.12.1. Ustalenie faktów</b>					
<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1		R. N.	Uprzednia karalność oskarżonego	Karta karna	742-744
<b>0.12.1.2. Fakty uznane</b>					

<b>za nieudowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
		<del>XX</del>			
<b>0.12.2. Ocena dowodów</b>					
<b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu			
1	Karta karna	Dokument urzędowy, sporządzony w prawem przewidzianej formie, jego wartości nie kwestionowała żadna ze stron			
<b>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla</b>					

<b>ustalenia faktów)</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu
		XX
<b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>		
Lp.	Zarzut	
1	Obraza przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. polegająca na dokonaniu dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego z pominięciem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, poprzez przyjęcie, iż zeznania świadka M. F.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

	<p>są w pełni wiarygodne – w tym w części dotyczącej udzielenia pierwszej pomocy pokrzywdzonej i zachowania oskarżonego w tym czasie, podczas gdy nie są one spójne z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, tj. w szczególności zeznaniami świadka D. K. i oskarżonego N.</p>		
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Trzeba na wstępie przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności</p>			

sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpująco i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3 września 1998 r. sygn. V KKN 104/98 - Prokuratura i Prawo 1999, Nr 2, poz. 6; a także wyrok S.A. w Łodzi z 20 marca 2002 r. sygn. II AKa 49/02 - Prokuratura i Prawo 2004, Nr 6, poz. 29.



Odnosząc te uwagi ogólne do okoliczności rozpatrywanej sprawy, z całą mocą trzeba stwierdzić, iż apelujący w żaden sposób nie zdołał skutecznie postawić zarzutu obrazy tego przepisu.

Przed wszystkim trzeba podkreślić, iż apelacja nie kwestionuje ustaleń Sądu I instancji co do przebiegu zdarzenia polegającego na spowodowaniu obrażeń pokrzywdzonej. Jeśli chodzi natomiast o zachowanie oskarżonego po zadaniu ciosów, to apelacja, próbuje wykazać zasługujące na premiowanie pozytywne zachowanie R. N., mające polegać na udzieleniu pomocy pokrzywdzonej, w oderwaniu nie tylko od materiału dowodowego,

ale i ustaleń  
poczynionych  
przez Sąd  
Okręgowy.

Należy  
przypomnieć, iż  
Sąd Okręgowy  
ustalił przebieg  
zdarzenia po  
zadawaniu  
uderzeń przez  
oskarżonego w  
sposób  
następujący: „M.  
F. zauważył,  
że z uda  
pokrzywdzonej  
obficie leci krew,  
w związku z  
czym zdjął jej  
spodnie i za  
pomocą sznurka  
od kaptura  
zatomował  
krwotok, a  
następnie  
wezwał na  
pomoc  
pogotowie i  
zawołał D. K. –  
po czym wszyscy  
mężczyźni, z  
wyjątkiem  
śpiącego M.  
M., oddalili  
się z miejsca  
zdarzenia przed  
przybyciem  
pogotowia i  
policji” (k. 615,  
str. 1  
uzasadnienia).

Z zapisu tego  
jednoznacznie  
wynika, iż Sąd  
Okręgowy nie  
przyjął  
ustalenia, iż

oskarżony  
oddalił się  
wcześniej, czyli  
przed  
rozpoczęciem  
udzielania  
pomocy  
pokrzywdzonej.  
Nie ma racji  
obrońca,  
twierdząc,  
jakoby w tym  
zakresie  
występowała  
sprzeczność w  
materiale  
dowodowym, a  
w szczególności  
między  
depozycjami  
świadków F. i K..

Wprawdzie  
rzeczywiście M.  
F. początkowo  
zeznał, że po  
sprawdzeniu  
stanu  
pokrzywdzonej  
powiedział do  
oskarżonego „ty  
chyba ją zabiłeś  
to wtedy R.  
uciekł” (k. 76),  
ale tego  
ostatniego  
fragmentu nie  
był wcale  
pewien, bo po  
chwili zeznał  
„to wszystko  
działo się dla  
mnie bardzo  
szybko, byłem  
zdenerwowany  
tą sytuacją i  
właściwie nie  
pamiętam, w  
którym  
momencie R.

uciekł, na pewno przed przyjazdem pogotowia” (k. 76). Twierdzenie to uznać należy za w pełni logiczne i zrozumiałe z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego – świadek przestraszył się tego, w jakim stanie jest pokrzywdzona, podejrzewał, że nie żyje („ona nie reagowała”), więc skupił się na udzielaniu jej pomocy, a nie na pilnowaniu oskarżonego, który w tym wszystkim w żaden sposób nie uczestniczył i stąd świadek nie przywiązywał wagi do tego, co się z nim działo. Całkowitą bierność oskarżonego potwierdził też świadek K., który zeznał, iż gdy na wezwanie F. zjawił się na miejscu, widział, że oskarżony jedynie „siedzi od strony nóg J.” (k. 79v). Zupełnie wtórne jest, jak K. miał zostać

zawiadomiony przez F. – czy nastąpiło to poprzez przywołanie przechodzącego K. przez F., czy też F. specjalnie pobiegł po K.. Jest natomiast poza sporem – wynika to jednoznacznie z zeznań tak F., jak i K. – że jedyną osobą, która interesowała się losem J. S., był świadek M. F. – to on udzielił jej pierwszej pomocy, to on wezwał też pogotowie, co wynika tak z jego relacji, jak i zeznań świadka K., ale też – przynajmniej częściowo – wyjaśnień samego oskarżonego.

Trzeba dodać, że świadek F. szczegółowo i logicznie opisał, jakie czynności podejmował w ramach pomocy udzielanej pokrzywdzonej: „ja szybko zdjąłem J. spodnie, zobaczyłem, że z rany na udzie sączy się krew, nie pamiętam na

którym udzie,  
wyjąłem sznurek  
z mojego  
kaptura, by  
zatomować  
krew,  
obwiązałem jej  
nogę powyżej tej  
rany.

Zadzwoiłem  
następnie z  
mojego telefonu  
na pogotowie  
i powiedziałem,  
że J. strasznie  
krwawi” (k. 76).  
Koresponduje to  
tak ze  
sposrzczeniemi  
świadka K. („jak  
wszedłem tam,  
to zobaczyłem  
(...) ona nie  
miała spodni,  
zauważyłem, że  
na udzie lewym  
miała założony  
ucisk” – k.  
79v), ale i  
zeznaniemi M.  
S. – ratownika  
medycznego  
udzielającego na  
miejscu pomocy  
pokrzywdzonej  
(„na kółdrze  
leżała na plecach  
kobieta, mała  
rozłożone nogi,  
spodnie  
ściągnięte do  
kolan (...) na  
lewej nodze  
powyżej rany  
miała założony  
ucisk w postaci  
sznurka” – k.  
165v).

Jest prawdą, że oskarżony w swoich wyjaśnieniach wspomina o udzielaniu pomocy pokrzywdzonej, co jednak dowodzi jedynie prawidłowości ustalenia Sądu Okręgowego, iż oddalił się z miejsca zdarzenia później (co potwierdził świadek K. i czego ostatecznie nie wykluczył wcale świadek F.). Jednak sama tylko lektura wyjaśnień oskarżonego co do tego, jak miała wyglądać owa pomoc w jego wykonaniu, jednoznacznie wskazuje, iż to nie on w rzeczywistości jej udzielał. Kiedy bowiem był przesłuchiwany po raz pierwszy, wyjaśnił w tym zakresie: „zauważyłem krew, więc zrobiłem taką zapaskę uciskową. Założyłem jej na nogę i z

kolegą z dołu,  
nie pamiętam  
imienia –  
zadzwońm po  
pogotowie” – k.  
246. W czasie  
tych pierwszych  
wyjaśnień nie  
wspominał  
zatem nic ani o  
ściągnięciu spodni  
pokrzywdzonej,  
ani o tym,  
w jaki sposób  
(z jakiego  
materiału)  
miałby zrobić  
opaskę. Jest  
nieprawdopodobne,  
by oskarżony  
nie pamiętał  
tak ważnych  
detali, gdyby  
sam udzielał  
pomocy  
pokrzywdzonej  
– zwłaszcza że  
wcześniej bardzo  
dokładnie  
podawał, ile  
czasu trwały  
zdarzenia  
poprzedzające,  
ile razy miał  
współżyć z  
pokrzywdzoną i  
w jaki sposób.  
Z kolei przed  
Sądem, a więc  
po upływie  
pewnego czasu,  
co nie sprzyja  
z pewnością  
poprawie  
pamięci, nagle  
oskarżony  
„przypomniał”  
sobie o sznurku  
czy wręcz  
cytował, jak



kazał koledze  
dzwonić po  
pogotowie – k.  
477 – co  
wskazuje, że była  
to modyfikacja  
obliczona na  
umniejszenie  
jego  
odpowiedzialności;  
potwierdza to też  
zapis protokołu  
rozprawy, że  
oskarżony  
podczas tych  
wyjaśnień  
posługiwał się  
notatkami.

Te nieścisłości  
słusznie  
dostrzegł Sąd I  
instancji,  
zasadnie  
odmawiając  
wiary  
wyjaśnieniom  
oskarżonego w  
zakresie, w  
jakim twierdził,  
że to on był  
osobą, która  
założyła  
pokrzywdzonej  
opaskę  
uciskową; Sąd  
Okręgowy  
trafnie wskazał  
przy tym na  
inne, także  
niewiarygodne  
wyjaśnienia  
oskarżonego, co  
do okoliczności  
atakowania  
pokrzywdzonej  
także przez  
innych  
uczestników  
libacji, co

jednoznacznie wskazuje na manipulacyjny charakter depozycji R. N., obliczonych na „rozmycie” odpowiedzialności oskarżonego.

Uznaniu za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego co do rzekomego udzielania pomocy pokrzywdzonej w ocenie Sądu Apelacyjnego stoi też na przeszkodzie osobowość sprawcy, ustalona opinią psychiatryczno-psychologiczną, której wartości nie kwestionowała żadna ze stron. Jak ustalili biegli, oskarżony ma znacząco obniżoną zdolność do empatii rozumianej jako umiejętność wczuwania się w stany emocjonalne innych ludzi, jak i syntonii, a więc zdolności emocjonalnego współbrzmienia z otoczeniem; oskarżony nie ma przy tym

wykształconego  
poczucia  
odpowiedzialności  
za to, co robi,  
a z uwagi na  
deficyty  
uczuciowości  
wyższej w  
sposób  
ograniczony  
doświadcza w  
związku ze  
swoim  
postępowaniem  
poczucia winy,  
żalu i wstydu z  
powodu  
wyrządzonej  
innym krzywdy  
(vide opinia k.  
284). Osoba o  
takich  
właściwościach  
po prostu jest  
niezdolna do  
okazywania  
współczucia i to  
także przemawia  
przeciwko  
uznaniu za  
wiarygodne  
twierdzeń  
oskarżonego, że  
chciał pomóc  
pokrzywdzonej  
– i to zarówno  
w wariacie, że  
pomagał  
samorzutnie, jak  
i w wariacie,  
że przyłączył  
się do pomocy  
udzielanej przez  
świadka F..

Reasumując,  
ocena dowodów  
osobowych  
dokonana przez  
Sąd Okręgowy

<p>jest kompleksowa, uwzględnia zmiany w relacjach przesłuchiwanym osób, szczegółowo i logicznie tłumaczy ich przyczyny, w sposób uwzględniający całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, zasady logiki, a także reguły doświadczenia życiowego, zatem pozostaje w pełni pod ochroną art. 7 k.p.k. Poczynione w jej następstwie ustalenia faktyczne są ustaleniami prawdziwymi i w żaden skuteczny sposób nie zostały podważone w apelacji obrończej.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana wyroku i wymiarze oskarżonemu adekwatnej kary pozbawienia wolności w wymiarze niższym niż kara 8 lat</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

pozbawienia wolności.		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
<p>Kompletny, a do tego prawidłowo oceniony materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, że oskarżony po popełnieniu przestępstwa na szkodę pokrzywdzonej zachował się w sposób, który zasługuje na premiowanie. Oskarżony po zadaniu ciosów pokrzywdzonej był jedynie biernym obserwatorem starań i wysiłków świadka F., zatem jego zachowania nie można rozważać jako czynnego żalu czy w ogóle jako krytycznej autorefleksji, która zasługiwałaby na jakieś</p>		

złagodzenie odpowiedzialności.			
2	<p>Rażąca niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności w wymiarze 8 lat pozbawienia wolności, podczas gdy prawidłowa ocena okoliczności ustalonych w toku postępowania uzasadnia wymierzenie kary w mniejszym wymiarze.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
<p>W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut rażącej niewspółmierności kary (dotyczy to również innych środków), jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy „kara, jakkolwiek mieści się w</p>			

granicach  
ustawowego  
zagrożenia, nie  
uwzględnia w  
sposób właściwy  
zarówno  
okoliczności  
popelnienia  
przestępstwa,  
jak i osobowości  
sprawcy, innymi  
słowy - gdy  
w społecznym  
odczuciu jest  
karą  
niesprawiedliwą"  
SN z dnia 11  
kwietnia 1985 r.,  
V KRN 178/85,  
OSNKW 1985,  
nr 7-8, poz. 60).  
Niewspółmierność  
zachodzi zatem  
wówczas, gdy  
suma  
zastosowanych  
kar i innych  
środków,  
wymierzonych  
za przypisane  
przestępstwo,  
nie  
odzwierciedla  
należycie  
stopnia  
szkodliwości  
społecznej czynu  
i nie uwzględnia  
w wystarczającej  
mierze celów  
kary (wyrok SN  
z dnia 30  
listopada 1990  
r., Wr 363/90,  
OSNKW 1991, nr  
7-9, poz. 39).  
Nie chodzi przy  
tym o każdą  
ewentualną  
różnicę co do

jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować" (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi natomiast o „znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną)" (zob. wyrok SN z dnia 22 października 2007 r., (...) 75/07, LEX nr 569073) czy jeszcze inaczej taką, której dysproporcja jest wyraźna, bijąca w oczy czy oślepiająca (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 28 maja 2010 r.,



II AKa 82/10,  
LEX nr 621421).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił okoliczności łagodzące i obciążające wpływające na wymiar kary. Trafnie podkreślono wielokrotną karalność oskarżonego, jak i fakt, że mimo upływu niedługiego czasu od odbycia kary za zbrodnię zabójstwa powrócił do przestępstwa, znowu dopuszczając się kolejnego czynu godzącego w takie same dobra prawnie chronione. Sąd I instancji trafnie dostrzegł nie tylko brak jakichkolwiek efektów wcześniejszych działań resocjalizacyjnych, ale zasadnie podkreślił również nieakceptowalny tryb życia oskarżonego na wolności, a wreszcie słusznie zwrócił

uwagę na  
ponadprzeciętnie  
wysoką  
społeczną  
szkodliwość  
przypisanego  
mu czynu,  
popelnionego  
bez żadnego  
powodu. Sąd  
trafnie też wziął  
pod uwagę  
przyznanie się  
oskarżonego  
jako jedyną  
okoliczność  
łagodzącą, choć  
trzeba tu  
podkreślić, iż to  
przyznanie się  
jako połączone z  
próbami  
przerzucania  
odpowiedzialności  
na  
współuczestników  
libacji nie może  
być przeceniane,  
bowiem nie  
sposób go  
traktować jako  
wyrazu  
rzeczywistej  
skruchy ze  
strony R. N..

Obrońca w  
żaden sposób  
nie podważył  
prawidłowości  
tych ustaleń,  
ograniczając się  
do  
eksponowania  
choroby  
alkoholowej  
oskarżonego i jej  
konsekwencji.  
Tymczasem  
biegli w swojej

opinii, nie  
kwestionowanej  
przez  
apelującego, nie  
dopatrzyli się  
żadnego  
zniesienia czy  
ograniczenia  
poczytalności  
oskarżonego, w  
szczególności w  
formie upojenia  
patologicznego.  
Oskarżony jest  
osobą  
doświadczoną  
życiowo,  
doskonale zna  
działanie  
alkoholu, jak  
też zdążył się  
już osobiście  
przekonać, że  
nadużywanie  
alkoholu wpędza  
go w kłopoty,  
także z prawem.  
Tym samym nie  
sposób uznać, że  
problem  
alkoholowy  
oskarżonego i  
będącego tego  
następstwem  
zmiany  
osobowości to  
coś, co było  
poza kontrolą  
oskarżonego,  
czemu nie mógł  
on skutecznie  
przeciwdziałać i  
tym samym –  
coś, co wymaga  
uwzględnienia  
przy ferowaniu  
kary na korzyść  
sprawcy.

<p>Tym samym uznać trzeba, iż kara wymierzona oskarżonemu za brutalną zbrodnię popelnioną bez powodu, w warunkach recydywy, a do tego w sytuacji, gdy niewiele brakowało, by doszło do zgonu pokrzywdzonej (wykrwawionej i wziębionej), ustalona na 8 lat, a więc w okolicach połowy ustawowego zagrożenia, w żaden sposób nie razi surowością.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana wyroku i wymierzenie oskarżonemu adekwatnej kary pozbawienia wolności w wymiarze niższym niż kara 8 lat pozbawienia wolności.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo</p>		

zasadny albo  
niezasadny.

Z przyczyn już wcześniej wskazanych brak podstaw do jakiegokolwiek premiowania oskarżonego – czy to w następstwie uwzględnienia jego postawy po przestępstwie, czy ponownego rozważenia okoliczności wpływających na wymiar kary. Prawnokarna represja za przypisane R. N. zachowanie odpowiada w pełni dyrektywom wymiaru kary opisanym w art. 53 k.k. i nast., ferowana dolegliwość jest zaś w pełni adekwatna do społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu i stopnia zawinienia oskarżonego oraz należyście realizuje cele indywidualno- i ogólnoprewencyjne.

4.  
**OKOLICZNOŚCI  
PODLEGAJĄCE**

<b>UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>		
1.	XXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
Zwiężle o powodach uwzględnienia okoliczności		
XXXXXXXXXXXX		XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
5. <b>ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>		
<b>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
<b>0.11.</b>	Przedmiot utrzymania w mocy	
<b>0.1Całość rozstrzygnięcia o winie i karze co do oskarżonego w zakresie czynu poddanego kontroli odwoławczej</b>		
Zwiężle o powodach utrzymania w mocy		









orzeczone na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z §2 pkt 1 oraz § 4 ust. 1 i 3 k.p.k. w zw. z § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624§1 k.p.k. Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, uznając, iż z uwagi na brak dochodów i konieczność odbycia kary pozbawienia wolności nie będzie on w

	stanie uiścić tych należności.	
<b>7. PODPIS</b>		
P. G. M. Ś. P. G.		